

# ZUCKERBERG W OGNIU KRYTYKI PRACOWNIKÓW FACEBOOKA

---

Pracownicy Facebooka krytykują prezesa koncernu Marka Zuckerberga za odmowę moderacji postów zamieszczanych przez prezydenta Donalda Trumpa - informuje dziennik "Financial Times". Zuckerberg utrzymuje, że Facebook jest "instytucją zaangażowaną w wolność słowa".

W piątek Trump zamieścił na Twitterze i Facebooku wpisy, w których zapowiedział, że odpowie z użyciem siły wojskowej na protesty wywołane śmiercią poniesioną podczas interwencji funkcjonariusza policji przez czarnoskórego, nieuzbrojonego mężczyznę - mieszkańca Minneapolis George'a Floyda.

Twitter ukrył wpis prezydenta o treści "kiedy zaczyna się rabowanie, zaczyna się również strzelanie", uznając go za "gloryfikujący przemoc". Facebook pozostawił jednak widoczność tego komunikatu bez zmian.

Podczas weekendu pracownicy Facebooka, np. szef zespołu projektowego głównej usługi w portalu społecznościowym, jaką jest Strumień Aktualności (News Feed) Ryan Freitas, zaczęli publicznie zestawiać działania koncernu z tymi podejmowanymi przez Twittera i krytykować decyzje zapadające w zatrudniającej ich firmie. "Mark myli się i będę robił publicznie wszystko, żeby zmienić jego zdanie" - napisał Freitas we wpisie w mediach społecznościowych.

Dyrektor ds. zarządzania produktami Jason Toff, który dołączył do Facebooka rok temu, napisał na Twitterze, że "pracuje w Facebooku i nie jest dumny z tego, jak firma się prezentuje". Jak dodał "większość współpracowników, z którymi rozmawiałem, czuje tak samo. I pracujemy nad tym, żeby nasz głos był słyszalny".

Inne osoby związane z Facebookiem zadeklarowały publicznie w internecie, że będą brać udział w "wirtualnych protestach", nie stawiając się do pracy zdalnej w ramach wyrazu dezaprobaty wobec podejścia Zuckerberga do moderacji wpisów Trumpa.

"Financial Times" zwraca uwagę, że sprzeciw pracowników koncernu zmusił firmę do wydania dwóch oficjalnych komunikatów w tej sprawie w przeciągu zaledwie trzech dni. W jednym z przekazów Mark Zuckerberg tłumaczył swoją decyzję, a w drugim - zaoferował 10 mln dolarów organizacjom zajmującym się walką z rasizmem.

W poniedziałek Facebook zapowiedział, że będzie wspierał pracowników biorących udział w wirtualnych protestach i nie będzie od nich wymagał brania w tym celu urlopu. "Zachęcamy pracowników do otwartego wyrażania niezgody z liderami" - powiedział rzecznik koncernu. "W związku z tym, że to dla nas czas dodatkowych trudnych decyzji w związku z moderacją treści, będziemy oczekiwali od nich uczciwego wyrazu opinii" - dodał.